Cena 25 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

№ 23. Łowicz, piątek dnia 15 lipca 1932 r. Rok I.



Życie Łowickie

Tygodnik regjonalny, wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata roczna 10 zł.; półroczna 5 zł. 50 gr.; kwartalna 3 zł.; miesięczna 1 zł. —) Ceny ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: (— na pierwszej stronie przed tekstem zł. 1, na następnych stronach po 60 groszy. ||| Ogłoszenia drobne na ostatniej stronicy po 20 groszy za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji — Łowicz ulica Piłsudskiego № 48 m. 2. Redakcja jest czynna codziennie od godz. 16 do 17 nadto we wtorki i piątki wszelkie sprawy dotyczące pisma załatwiać można od godz. 11-ej do 13-ej w lokalu „Ogniska Nauczycielskiego" Rynek Kościuszki 11/12 w oficynie. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje również „Księgarnia Łowicka". Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie możność czynienia skrótów w artykułach.

REZOLUCJA.

My niżej podpisane organizacje oraz obywatele miasta Łowicza zebrani w dniu 11 lipca na wiecu protestacyjnym u stóp pomnika poległych „Synów Ziemi Łowickiej", w liczbie około 2000, świadomi swoich obowiązków względem odrodzonej Ojczyzny:

1) Zakładamy wobec całego świata jaknajwięcej zdecydowany i uroczysty protest przeciwko niepoczytalnym zakusom niemieckim na zachodnie granice Polski oraz odwiecznie polskie ziemie Pomorza, Poznańskiego i Górnego Śląska.

2) Wyrażamy największe oburzenie z powodu nieustannych prowokacyj Niemiec i Wolnego Miasta Gdańska wobec Polski i obywateli polskich, na terenie Gdańska zamieszkałych.

3) Żądamy bezwzględnego poszanowania traktatów pokojowych i zachowania granic krwią naszego żołnierza wywalczonych.

4) Oświadczamy uroczyście, że w sprawie zachodnich granic Rzeczypospolitej wola Narodu Polskiego jest jednolita, niezłomna i niezmienna: Pomorze, Poznańskie i Górny Śląłk zawsze były, są i będą polskie.

5) Składając hołd poległym bojownikom o wolność Ojczyzny, wobec ich prochów ślubujemy, że w razie potrzeby, staniemy w karnym ordynku do obrony krwawo wywalczonej niepodległości i całości granic Rzeczypospolitej bez różnicy klas, zawodów i zapatrywań politycznych.

Łowicz, dnia 11 lipca 1932 r.

Okręgowe Koło Związku Inwalidów Wojennych, Związek Rezerwistów i b. Wojskowych R. P., Federacje Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Cech Piekarzy w Łowiczu, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Cech Slusarzy w Łowiczu, Cech Szewcow w Łowiczu, Liga Morska i Kolonjalna, Stowarzyszenie Rodzina Policyjna, Straż Pożarna Ochotnicza w Łowiczu, Związek Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej, Związek Strzelecki, oddział Łowicz, Tow. Gimnastyczne Sokół w Łowiczu, Rodzina Wojskowa 10 p. p. w Łowiczu, Związek Zawodowy Pracowników Miejskich R. P. w Łowiczu, Urząd Starszych Zgromadzenia Cechu Kowalskiego m. Łowicza, Towarzystwo Rzemieślnicze w Łowiczu, Stowarzyszenie Kupców Polskich, oddział w Łowiczu, Związek Urzędników Kolejowych na Rzeczypospolitą Polską, Kolejowe Przysposobienie Wojs. Łowicz, Liga Obrony Powietrznej Państwa, Komitet Dyrekcyjny P.K.P. koł. № 6, Związek Ziemian Oddział Łowicki, Towarzystwo Dramatyczne p. n. „Koło Miłośników Sceny" w Łowiczu, Związek Młodzieży Ludowej w Łowiczu, Cech Stolarzy i Tokarzy w Łowiczu, „Rolnik" Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Łowiczu, Zarząd Koła Powiatowego Związku Peowiaków w Łowiczu. Związek Strzelecki Zarząd Oddziału w Łowiczu, Okręgowe Towarzystwo Organizacyj Kółek Rolniczych w Łowiczu, Pol, Tow. Krajoznawcze Oddział w Łowiczu, Cech Fryzjerski w Łowiczu, Stow. Robotn. Chrześc. w Łowiczu i Łowickiego Pow., Związek Legjonistów Odział w Łowiczu, Legjon Młodych Komenda Obwodu Łowicz, Akademickie Koło Łowiczan, Polski Związek Łowiecki Delegat Powiatowy, Spółka Wodna dla regulacji Słudwi-Przysowy, Z. H. P. Obwód Księstwa Łowickiego Komenda, Związek Nauczycielstwa Polskiego Zarząd Oddziału Powiatowego w Łowiczu, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Łowiczu, Tow. Patronat nad Więźniami w Łowiczu, Spółka Wodna „Złaków-Stępów" Pow Łowickiego, Związek Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polski. j Koło Łowickie, Polska Liga Przyjaciół Zwierząt Oddział w Łowizu, Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w m. Łowiczu, Redakcja i Administracja Tygodnika Regjonalnego „Życie Łowickie" — Łowicz Polski Biały Krzyż w Łowiczu.

Jeszcze o estetyczny wygląd miasta.

Po przeczytaniu ostatniego numeru „Życia Łowickiego" nie mogę się powstrzymać, by nie chwycić za pióro i nie podzielić się z czytelnikami uwagami, które mi się nasuwają.

Przyznać trzeba, że w artykule „O estetyczny wygląd miasta" pan A. K. ma zupełną rację co do wyglądu i treści szyldów, co do niestosowności miejsca umieszczenia stacji autobusowej, benzynowej i innych spraw. Poruszona sprawa zdobienia balkonów jest bardzo słuszna, jak słuszna również jest, stanowiąca wprost nakaz chwili, sprawa powołania do życia „Komisji estetycznej", względnie „zdobienia miasta".

Bez zasięgnięcia opinji takiej komisji nie powinna być w mieście przedsiębrana żadna inowacja, nawet taka pozornie błahostka jak wymiana słupów przewodów sieci elektrowni miejskiej.

Proszę tylko dzisiaj spojrzeć na „szlachetne architektoniczne linje magistratu", jak się wyraził p. A. K., i na wyniosły biały słup dla przewodów, ustawiony nieomal nawprost bramy wjazdowej. Słup ten samą swą sylwetą już zeszpecił budynek Magistratu, gdy dotychczasowe dwa stare słupy stały dyskretnie na krańcach gmachu, jakby warta honorowa. Zbiegło się tak szczęśliwie, że w tym samym numerze co i artykuł p. A. K. znalazło się w kronice wyjaśnienie p. inż. J. Czarnowskiego o kablach dla światła elektrycznego. Rozumie się, że wydatek 600.000 zł. na skablowanie sieci miejskiej jest w dzisiejszych ciężkich czasach nie do pomyślenia, ale „nie odrazu Kraków zbudowano".

Stosunkowo niedawno jeszcze przez środek rynku Kościuszki ciągnęły się długim szeregiem słupy sieci telefonicznej z zawieszonemi na nich linjami przewodów. Dzisiaj tego niema, gdyż Magistrat wystąpił do Ministerstwa Poczt i Telegrafów, że druty telefoniczne szpecą rynek reprezentacyjny w mieście. Ministerstwo P. i T., idąc na rękę miastu, zdobyło się na skasowanie na tym rynku linji napowietrznej, zastępując ją kablem od słupa narożnego przy kaplicy szkolnej do rogu nawprost bursy gimnazjum męskiego.

Czy idąc za przykładem Min. P. i T., któremu wzgląd na motywy wysunięte przez miasto pozwolił założyć kabel telefoniczny, Elektrownia miejska, która dość słone — od nas abonentów — pobiera opłaty za energję świetlną, nie mogłaby rokrocznie wyasygnować 1500—2500 zł. na skablowanie choćby tylko placu reprezentacyjnego? W ciągu lat czterech od daty dzisiejszej rynek przestałby wyglądać jak osnuty pajęczyną.

Poruszona przez p. A. K. sprawa odsłonięcia elewacji południowej frontu kościoła kolegjaty jest zupełnie słuszna. Uczyniono to już przecież od strony północnej; przyznać trzeba, że kolegjata od strony Magistratu wskutek tego bardzo zyskała. Pan A. K. mówi o wytrzebieniu chociażby częściowem drzew. Ja poszedłbym dalej. Wytrzebiłbym wszystkie drzewa wysokopienne koło kolegjaty (za wyjątkiem drzew koło dzwonnicy jak proponuje p. A. K.) lecz, zważywszy, że zieleń w mieście jest czynnikiem zdobniczym, a ze względów higjenicznych też bardzo ważnym, radziłbym zasadzić za murem cmentarza drzewa niskopienne kuliste (klony czy inne), które uwydatniłyby przestrzeń między parkanem a świątynią, dostarczyłyby cienia dla „malowniczych grup dziewcząt i gospodyń wiejskich" i nie zasłaniały kopuł kaplic kolegjackich, ani frontu kościoła. Takież same drzewa radziłbym zasadzić i od strony elewacji północnej kolegjaty.

Jeżeli mowa o drzewach, czy nie byłoby wskazanem podciąć dolne gałęzie drzewa stojącego obok domku parafjalnego przy Magistracie? Ten zabieg odsłoniłby wyraźniej starą barokową bramę wjazdową do tego ładnego domku.

Dr. JÓZEF DUTKIEWICZ.

Dzieje dawnego seminarjum nauczycielskiego w Łowiczu. (1786—1845).

WSTĘP.

Opracowanie niniejsze oparte jest przedewszystkiem na aktach władz szkolnych centralnych, tyczących się instytutu nauczycieli elementarnych w Łowiczu. W aktach po—pruskich w Archiwum Głównem w Warszawie znajdują się dwa fascykuły, tyczące założenia seminarjum nauczycielskiego w Łowiczu. Wśród papierów Izby Edukacyjnej, Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Kuratorjum Okręgu naukowego warszawskiego instytut nauczycieli elementarnych w Łowiczu miał swój osobny dział, który składa się dziś około z 40 woluminów, znajdujących się w Archiwum oświecenia w Warszawie. Archiwum samego instytutu zaginęło, a w raportach rektora mamy wzmianki, że było dość pokaźne skoro w r. 1827 obejmowało 53 tomy.

Statut instytutu z r. 1808 wydrukował Kukulski w „Źródłach do dziejów Izby edukacyjnej" (Lublin 1931). W temże wydawnictwie znajduje się bardzo obszerny projekt organizacji instytutu, sporządzony przez rektora Burgunda w r. 1807. Poza tem są źródła drukowane współcześnie: a więc drukowane zaproszenia na popis uczniów seminarjum z lat 1809, 1810 i 1811, wydane w formie broszur, omawiających cel i program prac instytutu. Krótkie oficjalne informacje, poprzedzone zwięzłą historją instytutu naukowego w Królestwie Polskiem", wydane przez komisję rządową W. R. i O. P. w latach 1824 i 1826/7.

Wiadomości o początkach seminarjum łowickiego podaje F. Wierzbowski w swej książce „Szkoły parafjalne w dobie Komisji Edukacji Narodowej" (1915). O korzystaniu ze wzorów Pestalozziego w szkółce wzorowej przy instytucie pisze W. Bobkowska („Nowe prądy w szkolnictwie polskiem w pierwszych latach XIX w." Kraków 1928) Parę wzmianek o liczbie stypendystów w Łowiczu zamieszcza Kucharzewski „Epoka Paskiewiczowska—losy oświaty (1914). Wiadomości, znajdujące się w „Przechadzce po Łowiczu" R. Oczykowskiego, jeśli chodzi o instytut nauczycieli, wymagają poprawek na podstawie dokumentów.

Rozdział I.

Pierwszy okres (1786—1814).

Początek seminarjum w dobie Komisji Edukacji Narodowej. Seminarjum nauczycielskie królewsko-pruskie i za czasów Księstwa Warszawskiego.

Seminarjum nauczycielskie w Łowiczu jest jedną z najstarszych w Polsce instytucyj kształcenia nauczycieli szkół początkowych. Wyprzedza je jedynie seminarjum, założone przez biskupa Massalskiego w Wilnie w r. 1775, ale to seminarjum istniało bardzo krótko bo już w r. 1780 zostało zamknięte i nieprędko wznowione. Prezes Komisji Edukacyjnej, brat królewski, prymas Michał Poniatowski od roku 1786 utrzymywał swym kosztem przy szkole wydziałowej pijarskiej w Łowiczu 16 stypendystów, „przeznaczonych do stanu nauczycielskiego".

(d. c. n.)

Skoro poruszono sprawę jednej bramy, trudno pominąć milczeniem mur jej sąsiadki stale oblepiony ogłoszeniami kin miejscowych i t. p. Wogóle u nas w mieście istnieje zwyczaj „tapetowania” ogłoszeniami murów niektórych kamienic czy budynków. Przyznam się, że mnie takie „dekoracje“ wcale nie zachwycają. Różne małe miasta jak Skierniewice i inne, jak nawet Głowno, mają wystawione na ulicach specjalne słupy do nalepiania ogłoszeń. Czy nie można by pomyśleć o podobnych słupach w Łowiczu? Sądzę, że na taki wydatek mogłoby się zdobyć miasto, mając własną cegielnię, jeżeli nie uznanoby za wskazane wystawić lżejszych pustych słupów na szynach żelaznych, obwiedzionych grubszą blachą jak to widzimy w Warszawie. Może ojcowie miasta nad tem się pogłowią, ale przy współudziale komisji estetycznej.

Hajot.

Przypisek Redakcji. Umieszczając powyższy artykuł, Redakcja ze swej strony zaznacza, że przed dwoma prawie laty zostało założone w Łowiczu specjalne Towarzystwo upiększania miasta. Towarzystwo ma swój statut, opracowany przez Magistrat m. Łowicza. Na zasadzie statutu do kompetencji Towarzystwa należą nieomal te wszystkie sprawy, o których wspomina p. A. K. i p. Hajot w artykułach „o estetyczny wygląd miasta.”

O pracy doradczej na terenie powiatu łowickiego.

Trudno jest mówić wogóle o jakiejkolwiek akcji zdążającej do podniesienia rolnictwa, gdy wszystkie wysiłki rozbijają się o jedną wielką zaporę nieopłacalności warsztatów rolnych. Przeżywamy dobę, w której nie jeden już zapłacił grube kary za... zbyt forsowne używanie nawozów pomocniczych, pasz treściwych, racjonalny wychów inwentarza i t. p. Nie jeden padł ofiarą (szczególniej przy braku własnego kapitału obrotowego) takich grzechów, jakie przed paroma jeszcze laty za cnoty rolnicze były poczytywane. Twarda rzeczywistość wykazała, że na nic są piękne urodzaje, bujne zboża i plony, doskonały i rasowy inwentarz, jeżeli gospodarstwo w końcowym swym bilansie nie wykaże dostatecznej dochodowości; inaczej mówiąc **doskonała technika** gospodarstwa rolnego nie wystarcza, jeżeli nie jest ujęta w mocne i niezachwiane ramy ekonomiczno-organizacyjne.

Dotychczasowe programy działalności kół rolniczych, doświadczalnictwa, pracy instruktorskiej, nawet ludowych szkół rolniczych główną uwagę zwracały na technikę rolną, zagadnienia zaś ekonomiczno-gospodarcze pozostawiane były na uboczu, lub w najlepszym razie traktowane w sposób teoretyczny, książkowy.

Dopiero w ostatnich latach zwrócono na to uwagę i wysunięto program pracy t. zw. doradczej, inaczej poradnictwa rolniczego. Program ten zrywa z dawnemi szablonami i wysuwa na czoło pracę w samych warsztatach rolnych i jako główną zasadę stawia wniknięcie w samo ich sedno, poznanie ich potrzeb i ich istoty; tylko na tych bowiem podstawach (praca analityczna) możliwa jest dalsza akcja w kierunku ich usprawnienia, zreorganizowania, podniesienia na wyższy szczebel kulturalny przy jednoczesnem podniesieniu ich dochodowości i opłacalności (praca syntetyczna).

W sąsiednich państwach zachodnich akcja ta zatoczyła szerokie kręgi, u nas nie wyszła jeszcze ze stadjum próbnych poczynań. Między innemi wyłoniła się koncepcja, aby pracę doradczą wcielić w program ludowych szkół rolniczych 3-semestrowych czyli t. zw. dwuzimowych.

Istota programów tego typu szkół polega na tem, że nauka w szkole trwa trwa w ciągu 2 okresów zimowych, w okresie letnim zaś każdy uczeń obowiązany jest pracować na własnym warsztacie przy pomocy doradczej personelu nauczycielskiego.

Z pośród pierwszych szkół powołaną została do wcielenia tego programu szkoła rolnicza na Blichu. Po pierwszym okresie zimowym rozpoczęła się praca objazdowa personelu nauczycielskiego w gospodarstwach uczniowskich na terenie powiatu łowickiego.

Rezerwując sobie na przyszłość podanie do szerszej wiadomości szczegółowego sprawozdania z wyników tej pracy, dziś ograniczamy się do wykazania jej metod.

Wytyczono sobie 3 zasadnicze cele:

1) aby przy lustracji wizytowanych gospodarstw zebrać dane możliwie najbardziej ściśle, pewne i wyczerpujące;

2) aby każde badane gospodarstwo przez właściwe ujęcie tych danych było zobrazowone w sposób krótki, przejrzysty, zrozumiały i trwały;

3) aby uwagi i rady podane przez nauczyciela-wizytatora w piśmiennym operacie były istotne i nie wzbudzały żadnych wątpliwości.

Początkowo oparto się na metodzie opisowej dając szereg odpowiedzi na pytania, zamieszczone w drobiazgowo opracowanym kwestjonarjuszu. Praktyka jednak wkrótce wykazała, że metoda ta nie daje dobrych efektów. Życie samo podyktowało inną metodę: nanczyciel-doradca rozpoczyna pracę od pola. Kolejno obchodzi wszystkie poletka obsiewowe gospodarstwa, robi szkic pomiarowy, przy pomocy składanego cyrkla, notuje wszystkie dane w specjalnie porubrykowanym notatniku według własnych obserwacji i informacji gospodarza.

Z tych danych robi się na rysunku plan gospodarstwa mniej więcej dokładny, dokładny rejestr wszystkich pól obsiewowych, wreszcie zestawienia szeregu liczb zebranych, względnie otrzymanych z prostych obliczeń, które obok krótkiego opisu doskonale charakteryzują dane gospodarstwo: a więc w jakim procencie w stosunku do ogółu z. ornej zajmują obsiewy poszczególnych roślin, wzgl. grup roślin, jak się stosuje nawożenie, jaką ilością paszy dysponuje gospodarstwo i. t. p. Przy tej metodzie doradca już tak jest zorjentowany w gospodarstwie, że nie potrzebuje zanadto wnikać w szczegóły hodowlane i gospodarki podwórzowej, sprawy najczęściej b. drażliwej i nieprzyjemnej. Co ciekawsze: otrzymuje się szereg liczb jasnych i zrozumiałych, o których częstokroć sam właściciel nie wiedział i co przyjmuje razem z planem z dużem zainteresowaniem, jako dokładną i wyraźną fotografję swego gospodarstwa.

Po takiem zobrazowaniu gospodarstwa nauczyciel-doradca opracowuje swoje rady, uwagi, w jaki sposób należałoby gospodarstwo ulepszyć. Dla niektórych gospodarstw wystarczają drobniejsze uwagi, w większości wypadków doradca staje wobec konieczności opracowania reorganizacji całego gospodarstwa, a więc musi określić najwłaściwszy jego kierunek, ilość inwentarza, jaką może utrzymać, ile pasz letnich i zimowych musi produkować, wreszcie dać na planie podział pól na pola płodozmienne z tablicą obsiewów na szereg lat.

Takie rozwiązanie zagadnień w danem gospodarstwie wyklucza zupełnie pracę ogólnikową, teoretyczno-akademicką, „gadanie o poniektórych rzeczach i wielu innych", a zmusza nauczyciela-doradcę do potraktowania każdego poszczególnego objektu konkretnie, po gospodarsku, gdzie przedewszyst-

Głos Nauczycielstwa Łowickiego.

Organ Oddziału Pow. Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łowiczu
pod redakcją Zarządu Oddz. Pow. Z. N. P.

Sprawozdanie z Działalności Rady Szkolnej Powiat. w Łowiczu za rok 1931/32.

Rada Szkolna Powiatowa odbyła w roku sprawozdawczym 4 zebrania ogólne i 37 zebrań Wydziału Wykonawczego. Ogółem wpłynęło i załatwiono 386 pism.

Na zebraniach Wydziału Wykonawczego rozpatrywane były odwołania prawne od orzeczeń karnych Dozorów Szkolnych w ogólnej liczbie 35. Poza tem wszystkie ważniejsze sprawy, które były omawiane na zebraniach ogólnych, były szczegółowo rozpatrywane na zebraniach Wydziału Wykonawczego z podaniem odpowiedniego wniosku.

Ważniejsze prace R. S. P. w okresie sprawozdawczym są następujące:

I. Wobec tego, że praca Dozorów i Opiek Szkolnych wykazywała jeszcze pewne braki, poświęciła R. S. P. dużo pracy na usprawnienie działalności zwłaszcza Dozorów Szkolnych, które zostały dokładnie skontrolowane. Skontrolowano 8 Dozorów pod względem ich działalności ogólnej i działalności w zakresie realizowania budżetów szkolnych (kasowość i rachunkowość).

Po każdej kontroli spisano szczegółowy protokół i opracowano odpowiednie wskazówki, umożliwiające Dozorowi usunięcie zauważonych braków.

Dla ułatwienia pracy Dozorom opracowano i wydano drukiem obszerną instrukcję, zawierającą 24 paragrafy, odnoszące się do organizacji pracy w Dozorze, i szczegółowe przepisy w sprawie wykonywania funkcyj w zakresie rachunkowości i kasowości.

II. Dla zapewnienia szkołom odpowiednich środków materjalnych R. S. P. opracowała szczegółowe normy na opał, materjały piśmienne i środki na utrzymanie czystości z uwzględnieniem wszystkich typów organizacyjnych szkół na terenie powiatu od 1 kl. do 7 kl. szkoły z oddziałami równoległemi włącznie.

Przedstawione przez Dozory Szkolne budżety zostały zatwierdzone w takiej wysokości, ażeby sumy preliminowane wystarczyły na pokrycie ważniejszych potrzeb w zakresie remontu, utrzymania czystości i t p.

III. Wobec tego, że gminy w wielu wypadkach zalegały z wpłatą należnych sum na szkolnictwo Dozorom, interwenjowano w tych sprawach w Wydziale Powiatowym.

IV. Pragnąc zapewnić Dozorom jak najlepsze warunki pracy, R. S. P. ze szczególną starannością rozpatrywała sprawy uzupełnienia składu Dozorów przez nominacje nowych członków i zatwierdzenie dokonanych wyborów przez kolegja wyborcze. Zamianowano lub zatwierdzono 16 członków do Dozorów Szkolnych.

V. Wobec tego, że na terenie m. Łowicza powstał konflikt między Nauczycielstwem a Magistratem na tle niedostatecznego zaopatrywania szkół przez Magistrat w opał, materjały piśmienne i środki na utrzymanie czystości, R. S. P. zainicjowała kilka konferencyj, w których brali udział przedstawiciele Magistratu, Dozoru Szkolnego m. Łowicza, Nauczycielstwa i Wydział Wykonawczy R. S. P. dla omówienia tej sprawy i ustalenia punktów współpracy Magistratu z Dozorem i Opiekami. Wysiłki Rady Szkolnej osiągnęły dodatnie rezultaty, gdyż proponowane przez Radę punkty współpracy i sposób realizowania budżetu zostały przyjęte przez Magistrat i Dozór Szkolny.

VI. Opracowany został szczegółowy preliminarz R. S. na następny rok budżetowy, uwzględniający szeroką akcję oświatową pozaszkolną i zaopatrzenie szkolnictwa powszechnego w pomoce naukowe. Projekty R. S. w tej dziedzinie znalazły dużo zrozumienia ze strony Wydziału Powiatowego. Jedynie tendencje oszczędnościowe i ogólny kryzys gospodarczy nie pozwoliły uwzględnić wszystkiego czego R. S. P. sobie życzyła.

VII. Powiększona została bibljoteka Nauczycielska przy Inspektoracie Szkolnym o 36 dzieł za sumę 400 zł.

VIII. Wobec ożywionej działalności R. S. P., sprawy szkolne spotykają się z coraz życzliwszym ustosunkowaniem się samorządów gminnych i powiatowego, co ujawniło się w zatwierdzeniu budżetów szkolnych w wysokości sum zeszłorocznych lub wyższych. Przewyżka ogólnej sumy budżetów Dozorów Szkolnych w stosunku do roku ubiegłego wynosi: zł. 3.200, zaś R. S. P. zł. 1.386.

Rada Szkolna Powiatowa.

---

kiem muszą być wzięte pod uwagę pozytywne możliwości i realne środki, jakiemi rozporządza gospodarstwo.

Dla większości gospodarzy wizytowanych jest to rzecz zupełnie nowa i nieznana, która wzbudza wielkie zainteresowanie i zaciekawienie.

Być może, że praca ta znajdzie pomyślne warunki do swego dalszego rozwoju, jako celowa, pożyteczna i konieczna, i przyczyni się do zwiększenia frekwencji ludowych szkół rolniczych i ożywienia działalności organizacji społeczno rolniczych.

St. K.

KRONIKA.

— **Wycieczka Związku Strzeleckiego nad morze.** Zarząd Powiatu Z. S. w Łowiczu zorganizował w dn. od 8—12 lipca r. b. dla swych członków czynnych i popierających wycieczkę do Gdyni, w której wzięło udział 110 osób.

Wycieczkę prowadzili: prezes pow. Z. S. p. Przegaliński, kom. oddz. żeńskiego p. Wlada-Dukatowa i kom. oddz. męskiego p. Obuchowicz.

Uczestnicy wycieczki ze wzruszeniem i radością witali morze, które po raz pierwszy ujrzeli z okien wagonu, jadąc z Gdańska do Gdyni. Po przybyciu do Gdyni zwiedzono w ciągu 3 dni szczegółowo miasto, urządzenia portowe, największy nasz okręt pasażerski „Polonię”, statek wojenny „Wicher” i port wojenny. Wycieczka odbyła szereg przejaż-

dżek po morzu docierając do Helu, korzystała z kąpieli w morzu; oraz miała możność przyglądania się regatom w Gdyni i uroczystości „Wianków" i korowodom udekorowanych łodzi oświetlonych reflektorami.

Potęga i majestat morza, piękno naszego wybrzeża, potężny rozmach rozbudowującej się Gdyni, scenerja portu wywarły silne wrażenie na uczestnikach wycieczki i pogłębiły uczucia przywiązania do ojczyzny wogóle i do naszego morza w szczególności.

Korzystając z zatrzymania wagonów wycieczkowych w Tczewie i Bydgoszczy zwiedzono te miasta. Maszerującym ze śpiewem zwartym oddziałom strzeleckim przyglądano się wszędzie z dużem zainteresowaniem, zwłasza oddziałowi żeńskiemu, wśród którego było kilka członkiń w strojach łowickich. Podkreślić należy z uznaniem wzorowe i karne zachowanie się strzelców i troskliwą opiekę, jaką prezes Przegaliński i komenda oddz. żeńskiego i męskiego otaczali wszystkich uczestników wycieczki. Wysiłki ich, urozmaicenia wycieczki, zjednały im ogólne uznanie i sympatję co objawiło się w serdecznych owacjach, jakie zgotowano im w czasie wycieczki i na pożegnanie w Jackowicach i w Łowiczu.

E. F.

— **Wiec protestacyjny.** Dnia 11 b. m. o godz. 7 m. 30 wieczorem u stóp pomnika „Synów Ziemi Łowickiej" odbył się wiec protestacyjny przeciwko zakusom niemieckim na całość naszych granic zachodnich. W wiecu wzięło udział ponad 2000 osób ze wszystkich warstw społecznych. Mówcy pp. F. Andrzejewski, inż. Kokczyński, P. Pawlina (gospodarz z Retek), St. Kolaszyński, F. Popławski, T. Gumiński i St. Antonowicz przedstawili zebranym bezwzględność prusacką, brutalny stosunek szerokich warstw społeczeństwa niemieckiego do Narodu polskiego, jurzenie na terenie międzynarodowym przeciwko państwu naszemu, oraz sianie owego niepokoju w psychikach różnych ludów, co potęguje pogłębienie kryzysu gospodarczego wszechświatowego i naszego wewnętrznego. Mówcy kończyli przemówienia ślubowaniem stania na straży całości Rzeczypospolitej „do krwi ostatniej kropli z żył". W poważnem skupieniu zebrani wysłuchali przemówień podchwytując okrzyki na cześć Polskiego Pomorza Śląska i Niepodzielnej Rzeczypospolitej, oraz oklaskami przyjęli odczytaną przez ostatniego mówcę rezolucję, którą podajemy na naczelnem miejscu. Po odśpiewaniu „Roty" wiec został rozwiązany, a delegacje stowarzyszeń, które w imieniu zebranej publiczności podpisały rezolucję, udały się do Starostwa, by wręczyć ją miejscowemu przedstawicielowi Władzy Państwowej p. Staroście K. Wiąckowskiemu.

— **Osobiste.** Starosta Powiatowy Łowicki p. K. Wiąckowski z dniem 14 b. m. rozpoczął pięciotygodniowy urlop wypoczynkowy.

Zastępuje p. Starostę podczas urlopu Dr. W. Tomczyński.

— **Obóz harcerski.** 4 Mazowiecka Drużyna Żeglarska istniejąca przy gimnazjum męsk. w Łowiczu w roku b. obozowała 6 dni w miejscowości Sopel koło/Głowna. W obozie było 21 harcerzy w wieku od 11 do 18 lat. Czas obozowania upłynął mile i przyjemnie na pracach obozowych, ćwiczeniach harc. i wieczornych ogniskach. W czasie trwania obozu delegacja drużyny odwiedziła przebywającego na letnisku w Karasicy (7 klm. od obozu)— Noczelnika Głównej Kwatery Harcerzy druha harcmistrza Antoniego Olbromskiego. W czasie całego obozowania pogoda była świetna, jedynie przez 5 minut padał deszcz.

Ogólny koszt obozu wyniósł około zł. 150, które częściowo wpłacili uczestnicy, częściowo zaś Koło Przyjaciół Harcerstwa.

Wydatną pomoc uzyskała drużyna od 10 p. p. w postaci sprzętu obozowego jak namiotów, koców i plecaków, jakoteż od właściciela terenu obozowego p. Tomczyka z Sopla.

— **Wyjazd harcerzy na Zlot Wodny.** Dzisiaj t. j. dnia 15 lipca rb. w godzinach rannych wyjeżdża kajakami reprezentacja 4 Mazowieckiej Drużyny Żeglarskiej na Zlot Międzynarodowy Skautów Wodnych na jeziorze Garczyńskim na Pomorzu. Reprezentacja w składzie 8 harcerzy i 4 kajaki udaje się szlakiem wodnym: Bzurą—Wisłą—Czarną Wodą do jeziora Garczyńskiego. Trasa spławu wynosi około około 350 klm. wodą, podróż obliczona jest na 15 dni.

Wczoraj t. j. dnia 14 bm. o godzinie 7 wiewieczorem na przystani wojskowej 10 p. p. odbyło się poświęcenie nowowybudowanych kajaków przed podróżą. Poświęcenia dokonał kapelan hufca harcerskiego ks. pref. Stefan Zawadzki.

— **Dom pracy w Oryszewie.** Dnia 3 lipca r. b. w obecności Pana Ministra dr. St. Hubickiego odbyło się w Oryszewie, pow. sochaczewskiego uroczyste poświęcenie Domu pracy, wybudowanego przez Warszawski Wojewódzki Związek Międzykomunalny Opieki Społecznej przy wydatnej pomocy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Po wprowadzeniu w życie rozporządzenia o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa co nastąpić ma z końcem roku bieżącego do Domu Pracy kierowani będą z wyroków sądów żebracy i włóczędzy.

W domu znajdzie pomieszczenie 160 pensjonarjuszy w celu przymusowego zatrudnienia.

Narazie budynki wykorzystane zostały na Dom Zarobkowy w którym pobyt pensjonarjuszów jest dobrowolny.

Obecnie przebywa w Domu 98 pensjonarjuszy. Pensjonarjusze ci pracują w Warsztatach, oraz w ogrodzie i na polu, a także w dziale hodowli rasowych królików i drobiu.

— **Loterja 4 Mazowieckiej Drużyny Żeglarskiej w Łowiczu na budowę taboru żeglarskiego.** W ciągnieniu dnia 10 lipca r. b. wygrane padły na numery: 7, 26, 55, 57, 64, 72, 108, 173, 175, 225, 238, 241, 254, 261, 267, 275, 279, 282, 291, 292, 302, 305, 310, 315, 316, 322, 324, 368, 372, 386, 409, 412, 422, 428, 431, 436, 464, 471, 472, 479, 486, 489.

Wygrane fanty są do odebrania w kancelarji gimnazjum męsk. w poniedziałek i wtorek t. j. dnia 18 i 19 b. m. między godz. 11 a 12.

— **Morderstwo.** Dnia 12. VII-32 r. rano w mieszkaniu przy ul. Marszałka Piłsudskiego Nr. 6 w Łowiczu, znaleziono zwłoki Z. Garlińskiej, lat 76, emerytowanej nauczycielki. Garlińska miała zakneblowane chusteczką usta i skrępowane na piersiach ręce. Dokonana sekcja zwłok wykazała, że śmierć nastąpiła wskutek uduszenia. Na ciele zmarłej nie znaleziono żadnych innych śladów. W mieszkaniu z powyrzucanych rzeczy z szaf i ogólnego nieładu widać, że sprawcy poszukiwali przedmiotów wartościowych i pieniędzy. Co zostało zrabowane dotychczas nie ustalono, gdyż Garlińska zamieszkiwała sama jedna i nikogo u siebie nie przyjmowała, zaś bliższa rodzina zmarłej zamieszkuje w Warszawie, którą powiadomiono za pośrednictwem Komisarjatu Policji. Dochodzenie w toku.

W związku z zamordowaniem ś. p. Garlińskiej obiegają miasto wręcz fałszywe wersje np., że mordercy pozostawili w mieszkaniu marynarkę z dowodami, że ofiarze zadano ranę szyi i t. p.

Morderstwo i ewentualny rabunek został dokonany z pewną wprawą i z zachowaniem wszelkich ostrożności, wobec czego dochodzenie policyjne jest bardzo utrudnione. W związku z morderstwem zostali zatrzymani: Antoni Bielecki z Łowicza, ul. Mostowa, Aleksander Bielecki z Głowna i Edward Falkowski z Łowicza, ul. J. Piłsudskiego 6. Jak zdołaliśmy ustalić, przed 8 laty były czynione próby napadu rabunkowego na mieszkanie ś. p. Garlińskiej; od tego czasu zmarła nikogo nie przyjmowała u siebie

do tego stopnia, że komorne od lokatorów przyjmowała przez lufcik; okna były zakratowane. Zmarła posiadała na rachunku w Banku Ziemi Łowickiej 400 zł; na parę dni przed śmiercią podjęła 18 zł., a w dniu 1. VII otrzymała sto siedemdziesiąt parę złotych.

S. p. Garlińska codziennie sprawdzała, czy brama wjazdowa jest zamknięta, prawdopodobnie w krytycznym dniu, kiedy zmarła udała się na sprawdzenie bramy, do mieszkania jej wtargnęli bandyci i po powrocie jej do mieszkania dokonali napadu.

— **Zastępca Inspektora Szkolnego.** Ministerstwo W. R. i O, P. przydzieliło pismem z dn. 27. VI. r. b. p. Czesława Cieszkowskiego, zastępcę inspektora szkolnego m. st. Warszawy, do Inspektoratu szkolnego w Łowiczu w charakterze zastępcy inspektora szkolnego pow. łowickiego.

— **Utonięcie.** Dnia 6.VII.32 r. we wsi Ziemiary, gm. Bolimów, w czasie kąpieli utopiła się Zarzycka Henryka, lat 12.

— **Brak opieki.** Dnia 6.VII.32 r. we wsi Wola-Szydłowiecka, gm. Bolimów, w gliniance obok domu utopiła się Kupska Jadwiga, lat 3.

— **Napad.** Dnia 7.VII-32 r. w lasach bolimowskich, syn gajowego Henryk Nowecki, lat 21, został ugodzony nożem w bok i brzuch. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że rany te Noweckiemu zadał Antoni Lenkowski mieszkaniec wsi Mysłaków, którego zatrzymano i oddano do dyspozycji władz sądowych.

— **Utonięcie.** Dnia 4.VII.-32 r. o godz. 16 min. 30 z rzeki Bzury naprzeciwko wsi Zabostów-Duży, gm. Kompina, wydobyto zwłoki Golisa Stanisława, lat 32, mieszkańca m. Łowicza. Jak ustaliło dochodzenie, Golis w dniu krytycznym łowił ryby na wędkę i jako cierpiący na epilepsję prawdopodobnie wpadł do wody w czasie ataku i utonął.

— **Cena pieczywa i mąki.** *Chleb pytlowy żytni* 65% za 1 klg. 40 gr., mąka pytlowa żytnia 65% za 1 klg. 38 gr.

— **Pożary.** Dnia 28.VI.-32 r. we wsi Seligów, gm. Łyszkowice, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, spaliła się Władysławowi Jazie obora i dom mieszkalny, oraz 1 prosiak i różne sprzęty domowe. Straty poszkodowany oblicza na 1360 zł.

Dnia 1.VII.-32 r. we wsi Ostrów, gm. Dąbkowice w zagrodzie A. Balika pod szopą murowaną krytą blachą wynikł pożar, który pochłonął dach nad oborą i dach słomiany nad domem mieszkalnym drewnianym, oraz różne sprzęty gospodarskie. Straty poszkodowany oblicza na 10,000 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Dnia 2.VII.-32 r. we wsi Piotrowo, gm. Kiernozia od uderzenia pioruna Golisowi Janowi spaliła się stodoła i różne narzędzia i sprzęty gospodarskie. Straty poszkodowany oblicza na 2,500 zł.

Dnia 2.VII.-32 r. we wsi Niedźwiada, gm. Bąków od uderzenia pioruna Kozłowi Wojciechowi, spaliła się stodoła i różne sprzęty gospodarskie. Straty poszkodowany oblicza na 3,300 zł.

Dnia 2 VII.-32 r. we wsi Zielkówka, gm. Kompina, od uderzenia pioruna Tomali Feliksowi, spaliła się stodoła oraz różne sprzęty gospodarskie. Straty poszkodowany oblicza na 2,000 zł.

Dnia 4 lipca 1932 roku we wsi Feliksów, gm. Lubianków, Frejgantowi spalił się dom mieszkalny i różne sprzęty domowe ogólnej wartości 900 zł. Pożar powstał wskutek wadliwej konstrukcji komina.

Dnia 4.VII.32 r. we wsi Zawady, gm. Dąbkowice J. Wagnerowi spaliła się stodoła i znajdujące się w niej różne narzędzia rolnicze. Straty wynoszą 3250 zł. Pożar powstał wskutek zaprószenia ognia przez domowników.

Dnia 4.VII.32 r. we wsi Helin, gm. Bielawy sołtysowi tejże wsi W. Staniewskiemu spaliło się: dom mieszkalny, stodoła, trzy szopki, oraz dach na oborze i różne sprzęty gospodarskie. Straty wynoszą 5000 zł. Pożar powstał wskutek zaprószenia ognia w stodole.

Dnia 11. VII-32 r. w osadzie Sobota, gm. Bielawy w zagrodzie Lisowskiego Wacława wybuchł pożar, wskutek czego spłonęło: na szkodę Lisowskiego dom mieszkalny, obora, stodoła, chlewy i różne przedmioty wartości 6,500 zł., na szkodę sukcesorów Hendzel dom mieszkalny, obora i stodoła, oraz drobne sprzęty domowe, ogólnej wartości 6,000 zł. na szkodę Materki J. dach na domu mieszkalnym oraz częściowo ściany i sufit tegoż domu, wartości 2,000 zł. Jak ustalono w dochodzeniu pożar powstał od iskier wydobywających się z komina domu Materki Jana.

Ofiary.

Dla najbiedniejszych.

Zamiast wianka na grób ś. p. Zofji Garlińskiej B. Bronikowska zł. 10.

Ogłoszenie.

Na podstawie art. 35 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o sprawie budowlanem i zabudowaniu osiedli z dnia 16. II. 1828 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202) Wydział Powiatowy Sejmiku Łowickiego podaje do publicznej wiadomości, że szczegółowy plan zabudowania części majątku Kiernozia pow. łowickiego *o powierzchni 1 ha 9824 m²* został zatwierdzony orzeczeniem Wojewody Warszawskiego z dnia 16 czerwca 1932 r. Nr. RPB-II-07-6/31 i stał się prawomocnym wobec niewniesienia przez interesowanych w przepisanym terminie odwołania.

Powyższy plan przechowuje się w Urzędzie gminy Kiernozia i może być przeglądany codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach urzędowych.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
STAROSTA:
K. Wiąckowski.

Łowicz, dnia 11. VII. 1932 r.

Komitet Redakcyjny: **Z. Strzemżalski, F. Kręcicki, A. Bluhm-Kwiatkowski.** Redaktor odpowiedzialny: **Z. Strzemżalski.**
Wydawca: **Powiatowy Komitet Regjonalny w Łowiczu.** Druk. K. Rybackiego w Łowiczu.